Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, SOBOTA 17 STYCZNIA 1948 ROKU | Nr 17 (671)

O wyzwolenie USA

spod rządów karteli, trustów i kliki wojskowych. — Dlaczego Wallace kandyduje?

B. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace, który niedawno ustąpił ze stanowiska naczelnego redaktora „New Republic", zamieścił w tym piśmie artykuł wyjaśniający powody skłaniające go do przyjęcia kandydatury na prezydenta USA w nadchodzących wyborach. Artykuł ten jednocześnie jest jak by wykładnikiem poglądów b. współpracownika zmarłego prezydenta Roosevelta.

Wallace zwraca się do wszystkich szczerych demokratów:

„STAŃCIE I POLICZCIE SWE SZEREGI!"

Jestem przekonany, że nadeszła właśnie chwila, kiedy do głosu dojść mogą prawdziwe siły narodu. Wierzę w zwycięstwo demokracji na świecie, a nawet i w Stanach Zjednoczonych, chociaż tutaj istnieją poważne przeszkody ku temu".

Wallace maluje sytuację gospodarczą w USA w ciemnych barwach. Robotnicy żyją pod strachem utraty pracy, płace są coraz niższe w stosunku do kosztów utrzymania, Kupcy i przemysłowcy znajdują się wobec groźby stagnacji i inflacji rolnicy drżą, że wkrótce zabraknie odbiorców dla ich produktów.

Przechodząc do spraw polityki amerykańskiej, Wallace utrzymuje, że miliony obywateli przewidują, iż polityka rządu

DOPROWADZI ICH DO RUINY,

jednak nikt nie ośmieli się wypowiedzieć głośno tego co myśli, z obawy przed represjami i utratą zarobków. Rząd amerykański stosuje wobec swych obywateli metodę zastraszenia i ucisku.

W Stanach Zjednoczonych rządzi obecnie jedna partia, a raczej

BLOK 2 PARTII,

których cele są identyczne. Trzy lata upłynęły od zwycięstwa nad faszyzmem, a Stany Zjednoczone prowadzą walkę z antyfaszyzmem, z ruchem demokratycznym i wolnościowym. Na tym tle powstała „doktryna Trumana" i „plan Marshalla".

Już od 3 lat Wallace walczy o zmianę obecnej polityki rządu. Lecz trzeba będzie nacisku całego narodu amerykańskiego, mówi w swoim artykule, aby tego dopiąć. W obecnej chwili w Stanach Zjednoczonych nie rządzi naród amerykański, lecz kieruje nim.

GARSTKA LUDZI UOSOBIONA W KARTELACH I TRUSTACH,

która troszczy się wyłącznie o własne zyski. Wallace podkreśla, że nigdy jeszcze w dziejach Stanów garstka ludzi nie posiadała takiej potęgi i nie kierowała do tego stopnia losami narodu, nie rządziła tak dalece wolą większości.

Wallace wyraża obawę, że w tych warunkach fundusze, jakimi on będzie rozporządzał dla akcji wyborczej okażą się zbyt szczupłe dla walki z potentatami kapitału. Wierzy on jednak, że za pomocą milionów, które reprezentują amerykańskie kobiety, robotnicy, inteligencja pracująca i ci wszyscy, których kupić nie można, — osiągnie zwycięstwo.

Markos 60 km. od Aten

Natężenie walk w Grecji wzmogło się

Według informacji korespondenta „News Chronicle" z Aten, armia demokratyczna **po zdobyciu Arakhowy** osiągnęła południową część gór Pindus.

Dalsze walki z wojskami ateńskimi są w toku. Jednocześnie odbywa się **koncentracja oddziałów demokratycznych w Epirze.**

W rejonie Sochocten, w odległości 100 mil od Salonik, armia demokratyczna naciera na wojska regularne i żandarmerię ateńską w dwóch punktach.

W Tracji, w rejonie Drama armie demokratyczne prowadzą skuteczne natarcie na oddziały ateńskie.

W zachodniej Macedonii rozgorzały nowe walki.

W bitwie o Arakhowo, wojska ateńskie poniosły ciężkie straty.

Zdobycie Arakhowy świadczy o tym, że na terenie całej Grecji armia demokratyczna przeszła do ofensywy.

Arakhowa położona jest zaledwie w odległości 60 km. od Aten, i była miejscowością wypoczynkową dla mieszkańców stolicy.

Miasto to, na głównej linii komunikacyjnej między Atenami a miastami Oelhpi, Nafpaktos i Messalonghi, ma ogromne znaczenie strategiczne i utrudni w znacznym stopniu operacje armii ateńskiej.

„Legalizacja" baz wojennych

i deklamacje Bevina o pokoju. — Irak przyciśnięty do muru podpisał „traktat" z Anglią

Onegdaj został podpisany nowy „traktat" między Wielką Brytanią a Irakiem. Ceremonia odbyła się w Portsmouth, przy czym **ze strony brytyjskiej akt podpisał minister spraw zagranicznych Bevin**, zaś w imieniu Iraku, premier iracki Salek Yar, jako przewodniczący delegacji.

Minister Bevin oświadczył, że traktat **„legalizuje" stosunki, które w praktyce istniały już od pewnego czasu.** Jest to — oświadczył minister, — pierwszy z serii traktatów, będących wyrazem **„przyjaźni" łączącej Wielką Brytanię ze światem arabskim.** Bevin zakończył, że w obecnej niepewnej sytuacji traktat anglo-iracki może przyczynić się do utrzymania pokoju powszechnego i pomyślności.

„Traktat" z Irakiem pozostawia Wielkiej Brytanii do dyspozycji bazy wojenne tak długo, dopóki nie zostaną podpisane traktaty pokojowe z wszystkimi krajami nieprzyjacielskimi.

Sensacyjne oświadczenie uczonego

Wybuch sowieckiej bomby atomowej

spowodował łagodną zimę w Europie!

Jak donosi wczorajsza „Rzeczpospolita", amerykański uczony Stanley C. Norton złożył sensacyjne oświadczenie, że przyczyną niezwykle łagodnej zimy w tym roku w Europie może być wybuch radzieckiej bomby atomowej na Syberii.

Należy zaznaczyć, że Stanley Norton pierwszy oświadczył swego czasu, że wiadomość „L'Intransigeanta" o wybuchu bomby atomowej na Syberii w czerwcu ubiegłego roku jest całkowicie prawdopodobna.

Według zdania profesora, wskutek wybuchu mogły zajść poważne zmiany w atmosferze, które odbiły się obecnie na pogodzie, powodując gwałtowny wzrost tem[...]

Jednocześnie profesor Norton oświadczył, że ostatnie prace uczonych amerykańskich wykazały niezbicie, że rozbicie atomu ma wielki wpływ na warunki atmosferyczne, co stwierdzono zresztą w czasie pamiętnego eksperymentu na Bikini.

Oświadczenie profesora wzbudziło w Stanach Zjednoczonych wielkie zainteresowanie i spotkało się z życzliwym przyjęciem w amerykańskich kołach naukowych.

Dzienniki podkreślają, że w ten sposób można będzie zastosować energię atomową do zmiany pogody, co może zrewolucjonować całkowicie dotychczasowe pojęcia w dziedzinie meteorologii.

Wizyta u Stalina

16 stycznia br. premier rządu radzieckiego J. W. Stalin i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow, przyjęli premiera J. Cyrankiewicza, wicepremiera Wł. Gomułkę — Wiesława i ministra Przemysłu i Handlu H. Minca.

* * *

Cała prasa radziecka zamieszcza na czołowych miejscach wiadomość o przyjeździe polskiej delegacji rządowej. Dosłowny tekst oświadczenia premiera Cyrankiewicza i zdjęcia z momentu powitania członków delegacji przez ministra Molotowa.

Kazanie mr. Trumana

(Hor.) Gdyby się ktoś chciał popłakać z rozczulenia nad ludzką szlachetnością, powinien dokładnie i jak najprędzej przeczytać ostatnią kongresową mowę mr. Trumana, prezydenta USA.

Czego tam nie ma? Mr. Truman narzeka na niskie płace robotnicze, gromi nadmierne zyski wielkich przedsiębiorstw, zaleca jak najgoręcej zniżkę cen, wreszcie, aby ukoronować tę wzniosłą filipikę występuje ostro przeciw dyskryminacjom stosowanym wobec „ludzi różnych ras, pochodzenia lub koloru skóry"!

Jednym słowem: pełny demokrata, gorące ludzkie serce, szlachetny, starszy pan, ambrozja, patoka, sam miód! Aż się wstyd małemu, egoistycznemu człowiekowi robi, że nic nie wiedział, jacy to idealiści, jacy Franciszkowie z Assyżu w tej Ameryce rządzą.

Tylko — przekorny diablik podszeptuje nam, że za 10 miesięcy odbędą się w USA wybory prezydenta, wiadomo, zaś, że przed wyborami...

Tylko — wiadomo nam, że zniżkę podatków od kapitalistycznych zarobków oraz obniżkę płac robotniczych i zakaz strajków uchwalił właśnie trumanowski kongres i trumanowska partia...

Tylko — by nie dopuścić do zniżki cen, właśnie rząd mr. Trumana organizuje „pomoc" dla Europy, która pozwoli na zbyt nie tych produktów i wyrobów, których Europie potrzeba, ale tych — które Ameryka posiada w nadmiarze...

Tylko — właśnie kongresmani i towarzysze polityczni mr. Trumana stoją na czele różnych „Ku-Klux-Klanów", stawiających sobie za cel prześladowanie i wyniszczenie Murzynów, katolików i Żydów, tylko właśnie władze i urzędy mr. Trumana patrzą przez palce, popierają i tolerują bestialskie lyncze, nie wpuszczają do hotelów ludzi „innej rasy", hitlerowskim obyczajem dzielą swoich obywateli na ludzi i „podludzi", tylko właśnie towarzysze partyjni mr. Trumana, wielmożni senatorowie deklarują publicznie: „jeśli ktoś mówi do mnie o kulturze — odbezpieczam rewolwer"; tylko właśnie „pokojowy" rząd mr. Trumana przeznaczył 48 proc. budżetu (18 miliardów dolarów) na cele „wojskowe i międzynarodowe", przeznaczając równocześnie aż... 1 procent na oświatę! I tak dalej, i tak dalej...

Więc — gdyby właśnie nie te „wymienione „tylko" i „ale", plus różne sprawy, o których pomówimy osobno (oficerowie amerykańscy na czele faszystów greckich, oficerowie amerykańscy na czele faszystów chińskich, oficerowie amerykańscy na czele faszystów tureckich no i „kochane" Niemcy, czule pielęgnowana „Bizonia" itp.) powtarzamy, gdyby nie te wszystkie „drobiazgi" o których mr. Truman w swoim pastorskim kazaniu „zapomniał" — rzeczywiście można by się popłakać...

A tak, niestety, nie możemy... Tacy już jesteśmy „zimni, nieczuli dranie"...

Pokój w Indonezji

Komisja mediacyjna ONZ opublikowała komunikat, w którym potwierdza, że rząd republiki Indonezyjskiej przyjął propozycję komisji i Holandii w sprawie rozejmu.

W myśl układu, zostaną wydane przez władze holenderskie i indonezyjskie zarządzenia przerwania ognia i zawieszenia działań wojennych.

Statek norweski

zatonął wraz z załogą w Bałtyku

Do portu w Gdyni nadeszła wiadomość o zatonięciu na zachodnim Bałtyku w pobliżu cieśniny Sundu dużego parowca norweskiego „Skuld", o pojemności około 4.000 brt.

Statek ten opuścił port w Szczecinie w dzień Nowego Roku, zabierając pełny ładunek drzewa kopalnianego t. zw. „okrąglaków", służących do umacniania sztolni.

Ludzie i bestie

Ułaskawieni zbrodniarze

Hess, Doenitz, Reder i inni nie doświadczają w więzieniu okrucieństw, jakie sami stosowali!

Za grubymi murami twierdzy szpandawskiej, za głębokimi fosami, wzdłuż których ciągną się druty kolczaste, naładowane prądem elektrycznym o śmiercionośnym napięciu, pod strażą żołnierzy czterech mocarstw (radzieckich, angielskich, amerykańskich i francuskich) *żyją ułaskawieni od śmierci w procesie norymberskim wielcy zbrodniarze i b. „wodzowie" Rzeszy. Jest ich siedmiu: Doenitz, Reder, Hess, von Schirach, von Neurath, Funk i Speer. Więzienie ich ma trwać długie dziesiątki lat.*

Jakże wygląda dzień powszedni tych zbrodniarzy winnych męczarni i śmierci milionów?

Budzą ich o godzinie siódmej rano i po śniadaniu kierują do pracy. Praca bywa różna, ale niezbyt uciążliwa, skoro von Neurath „protektor Czech i Moraw" pewnego dnia oświadczył, że *gdyby się był „wcześniej zapoznał z urokiem takiej pracy (sadzono wtedy jarzyny i zbierano pomidory) nie byłby się nigdy dostał do Szpandawy".*

W chwilach wolnych od pracy, więźniom wolno czytać, wzbronione są tylko dzieła wojskowe i techniczne. *Wyżywienie ich jest identyczne z wyżywieniem pracowników fizycznych w Niemczech, czyli wynosi 1.800 kalorii dziennie.* Poza tym, rzecz prosta, nie istnieją tam żadne szykany, lub znęcania się. *Więźniowie objawiają dobry humor.* B. zastępca „Fuehrera" Hess nie odznacza się zamiłowaniem do pracy i skoro np. przychodzi na niego kolej noszenia wody *chętnie uskazuje na Doenitza, twierdząc, że ten jako b. admirał znacznie lepiej zna się na wodzie...*

Ale więźniowie mają także żale i skargi. Gdy Neurath skarżył się na niedostateczne zaopatrzenia w przybory toaletowe, to Speer utyskuje na drewniane saboty, które musi nosić. *Zapomniał już o tym, że on to właśnie, jako minister gospodarki Rzeszy polecił wprowadzić ten rodzaj obuwia w obozach koncentracyjnych, w których ginęły miliony.* Gdy mu jednak o tym przypomniano oświadczył, że gdyby przewidział, iż któregoś dnia i jemu takie chodaki na nogi nałożą, pozwoliłby dodawać chociaż kawałek skóry, żeby były wygodniejsze (!)

Do twierdzy szpandawskiej nie ma prawa wstępu żaden Niemiec. Więźniowie nie mogą przyjmować odwiedzin. Natomiast wolno im pisać listy co sześć tygodni, przy czym listy te czytane są przez czterech cenzorów: radzieckiego, amerykańskiego, angielskiego i francuskiego. Pilnie też dbają o ich zdrowie. W razie niedomagania któregoś z tych b. wodzów, badają go także lekarze czterech narodowości.

Można sobie bez trudu wyobrazić, że w tych specjalnych warunkach musiał się wytworzyć jakiś ceremoniał, który niewiele ma wspólnego z pojęciem kary i więzienia, jakie wszczepili nam okupanci. *Nie najgorsze odżywianie, paczki i listy z domu, cisza, spokój i żarty.* Przez grube mury szpandawskiej twierdzy nie dochodzą żadne echa. Nikogo nie straszą po nocach widma tych, którzy musieli aż do męczeńskiej śmierci chodzić w sabotach, w pasiakach pomysłu Speera.

Los tych więźniów w niczym nie przypomina losu tych, których oni swego czasu z zimną krwią milionami osadzali w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Nad twierdzą szpandawską nie zadymią nigdy piece żadnego krematorium. Więzień szpandawski ma pewność spokoju i życia.

Lepiej nie róbmy porównań. Byłyby one zbyt rażące, ostre i nieprawdopodobne. *Nieprawdopodobna jest proporcja winy i kary.* Na usprawiedliwienie tego stanu rzeczy można tylko jedno powiedzieć: miliony ludzi różnych narodowości w czasie wojny były szczute, prześladowane i skazywane *PRZEZ BESTIE.* Bestie zaś zostały ukarane i skazane — *PRZEZ LUDZI.*

Za sprzedaż mieszkania

właściciel i nabywca wysłani do obozu pracy

Z prawdziwym zadowoleniem konstatujemy fakt, że Komisja Specjalna w Łodzi, mimo nawału innych spraw, *energicznie zabrała się do tępienia wykroczeń mieszkaniowych.*

Wczoraj do obozu pracy skierowane zostały dwie osoby, które dopuściły się poważnej afery na tym tle.

Eugeniusz Jagiełło zajmował mieszkanie przy ul. Pogonowskiego 19. Wyprowadzając się Jagiełło nie uczynił tak, jak powinien — nie zgłosił mieszkania do władz kwaterunkowych, *lecz sprzedał je za 84.000 złotych niejakiemu Stanisławowi Indrzejczakowi.*

Komisja Specjalna ukarała zarówno jednego jak i drugiego. *Obydwaj skierowani zostali do obozu pracy na okres 1 miesiąca.*

Poza tym ukarano jeszcze kilka osób za rozmaite wykroczenia.

Roman Linkowski, właściciel sklepu z wyrobami stalowymi przy ul. Piotrkowskiej 120, *uzależniał sprzedaż nożyków do golenia od nabycia jednocześnie aparatu do golenia.* Komisja Specjalna już niejednokrotnie przestrzegała kupców przed tego rodzaju postępowaniem, toteż *ob. Linkowski ukarany został grzywną w wysokości 300.000 złotych.*

Bronisław Gruszczyński, właściciel sklepu z artykułami szklanymi i elektrotechnicznymi w Pabianicach przy ul. Żeromskiego 17 *posiadał na składzie pewną ilość żarówek, lecz nie sprzedawał ich, czekając aż cena wzrośnie.* Gdy klienci zgłaszali się do sklepu, kupiec komunikował, że znajdujące się w składzie żarówki... *zakupione zostały przez Urząd Skarbowy i Milicję, co oczywista było wierutnym kłamstwem. Gruszczyńskiemu wymierzono 100.000 zł. grzywny.*

100.000 zł. grzywny zapłaci także *Zygmunt Kwiatkowski,* właściciel sklepu spożywczego w Pabianicach przy ul. Buźniczej 14, za spekulację masłem w okresie przedświątecznym, a *Józef Dębicki,* właściciel zakładu masarskiego w Kutnie przy ul. Słowackiego 19, za pasek słoniną i kiełbasą — 200.000 złotych grzywny. (k)

JAK SIĘ ŁADNIE
i PRAKTYCZNIE
UBRAĆ
doradza fachowo
„MODA i ŻYCIE
PRAKTYCZNE"
560k

Nasze rady

„NIESZCZĘŚLIWA": Sytuacja Pani jest trudna, ale karygodne i niedopuszczalne jest takie nastawienie do życia u kobiety, która ma zostać wkrótce matką. Czy nie odczuwa Pani zupełnie odpowiedzialności za przyszłość tego maleństwa, które przyjdzie na świat i którego jest Pani jedyną opiekunką? Przede wszystkim, jako pracownica w przemyśle, będzie Pani miała wszelkie ułatwienia i pomoc Ubezpieczalni, oraz zakładu pracy. Po urodzeniu zaś dziecka, bedzie Pani mogła umieścić je w żłobku przyfabrycznym na te godziny kiedy będzie Pani zajęta pracą. Musi Pani wychować swoje dziecko i **może je Pani wychować.** Napewno w pracy swej poznała Pani inne kobiety, które mają dzieci młodsze, lub starsze, i nie przychodzi im do głowy z tego powodu, że mąż: albo nie wrócił po wojnie, albo zginał, albo nawet porzucił dom, popełniać samobójstwo i zostawiać swoje dzieci na opiece ludzi obcych, pozbawiać ich matki, najlepszej, najwierniejszej przyjaciółki dziecka w ciągu całego życia. Ma Pani 22 lata, proszę nam wierzyć, że obecne troski miną, da Pani sobie radę, a dziecko napewno stanie się Pani największą pociechą i radością. Żyjemy w czasach, w których świadczenia socjalne dla matki pracującej ułatwiają kobiecie w olbrzymim stopniu wychowanie dziecka. Dlatego też, chociaż współczujemy Pani, w jej obecnym osamotnieniu, jesteśmy pewni, że gdy najtrudniejsze chwile miną, odzyska Pani energię i dobre samopoczucie. Tylko prosze nie poddawać się złym, szkodliwym dla Pani i dziecka nastrojom!

* * *

W. J. z KOZIN: Chętnie pomoglibyśmy Paniu w znalezieniu odpowiedniego zajęcia, z listu Pana wynika jednak, że obecny zawód nie jest tym do jakiego czuje Pan zamiłowanie. Skierować Pana do kształcenia się w tym kierunku w jakim ma Pan największe zdolności, może najlepiej Pracownia Psychologiczna (Piotrkowska 64) i sądzimy że byłoby bardzo wskazane aby się Pan tam udał. Dziękujemy za wyrazy uznaniat i sympatii, oraz za życzenia.

* * *

PIĄTKA LWIĄTEK: Kochane „Lwiątka", macie pełne prawo domagać się, aby gimnastyka nie była traktowana w programie lekcji po macoszemu. Załatwcie to jednak przez swoich Rodziców którzy mogą tę sprawę odpowiednio wyjaśnić w szkole. Tak samo należy postąpić w sprawie chodzenia do teatru. Natomiast uważamy, że nie macie słuszności krytykując lekcje robót ręcznych. Wszystko czego się na tych lekcjach nauczycie, napewno jest dla Was pożyteczne.

KONKURS ŚWIĄTECZNY
Kupon 27
Wyciąć i zachować!

Codzienna nowelka „Expressu"

Miłość marynarzy

Latem, francuskie okręty wojenne wracają do portów. Przez rok, niekiedy przez dwa, lub dłużej są z dala od kraju. Bóg wie, jakie kraje odwiedzały, gdzie były. Obecnie stoją zakotwiczone i pozwalają się podziwiać. Flagi ich powiewają na wietrze, w nocy są oświetlone i wyglądają, jak widma. — Niekiedy słychać muzykę na pokładach.

Późnym wieczorem marynarze przybywają małą motorówką na brzeg. Są to młodzi chłopcy, w beretach zsuniętych na tył głowy. Im niżej siedzi beret, tym elegantszy jest jego właściciel. Niepojęte jest, w jaki sposób w ogóle trzymają się one na głowie.

* * *

Paweł był bardzo zdenerwowany, gdy szalupa okrętu „Le Havr" zbliżała się do brzegu. Oczy jego chciały przebić ciemność wieczoru. Śnieżno-biała czapeczka siedziała na czubku głowy. Był gładziutko ogolony, granatowy mundur opinał, jak trykot jego smukłą postać, a spodnie na dole były szerokie, jak paszcza rekina. Wyskoczył on z szalupy i zwrócił sie do pierwszego przechodnia:

— Gdzie jest ulica Chopina? — spytał. — Na prawo, czy na lewo?

— Na lewo.

Paweł szybko poszedł naprzód. Nie rozglądał się dokoła. Nie widział czy mija drzewa, czy domy. Patrzył przed siebie. Powietrze było gorące, na błyszczącym niebie świeciły gwiazdy.

Na małym wzniesieniu, stał pomnik. Tu Paweł zatrzymał się.

W tej samej chwili z ławki, oddalonej o 20 kroków, podniosła się jakaś postać kobieca i zbliżyła się do pomnika. Paweł podszedł do niej:

— Czy to pani, Anno?

Dziewczyna odpowiedziała:

— Mówi pan pewno o Annie z cukierni, na placu Zgody?

— Właśnie o niej! — odparł ucieszony Paweł. Cieszę się, że Panią spotkałem, panno Anno!

Wyciągnął do niej rękę.

Dziewczyna uścisnęła ją i rzekła:

— A więc pan jest Andrzej Blair? Jak panu się wiedzie po powrocie?

— Dziękuje, bardzo dobrze! Byliśmy daleko i teraz wróciliśmy. Ale ja nie jestem Andrzej Blair. Ma pani przed sobą kogoś innego.

— Kogoś innego? — spytała dziewczyna. — Ale pan przecież przyszedł pod pomnik, jak to było umówione.

— Zgadza się, przyszedłem pod pomnik na ulicę Chopina. Ale, gdyby tu było jasno, zauważyła by pani od razu, że jestem kimś innym. Andrzej jest wyższy i szeroki w ramionach. Bardzo mi przykro Anno.

— Od razu zauważyłam, że pan nie jest tak wysoki, ale myślałam, że pan zmalał.

— Nie zmalałem. Ja jestem Paweł Rousset.

— Bardzo mi miło pana poznać. Ale gdzie jest Andrzej?

— Właśnie ta sprawa bardzo mnie smuci! — zapewnił Paweł — Andrzej nie mógł osobiście przybyć pod pomnik, jak to było umówione. — Pani napróżno czekała przez cały rok, Anno...

Spojrzał z litością na dziewczynę i dodał:

— Czy pani nie uważa, że rok jest bardzo długim okresem czasu?

— Dlaczego Andrzej nie przyszedł?

— Na to pytanie, nie mogę tak odrazu odpowiedzieć! Musi się pani uzbroić w cierpliwość. Czeka pani już przez cały rok, może pani więc poczekać jeszcze parę minut! A rok — to bardzo długo. Przykro mi, Anno...

— To mi już pan powiedział...

— Wiem, że powiedziałem. Ale powtarzam to, gdyż chcę panią przygotować na tę wiadomść. Jednym słowem — powiem pani otwarcie: Andrzej nie przyszedł na spotkanie, gdyż ożenił się z pewną Holenderką na Jawie! Proszę nie płakać!

Anna milczała i myślała:

— Gdzie to jest ta Jawa?

Lecz gdy usłyszała słowa „nie płakać", zaczęła delikatnie popłakiwać.

— Czy Jawa jest daleko?

— Bardzo daleko! Jedzie się i jedzie, aż przykro się robi i zaczyna się myśleć: „Dlaczego ten zdrajca kazał mi przysięgać? Ma przecież swoją Holenderkę, niech inny też coś ma". Ale ja przysięgałem, że zostawię panią w spokoju. Nic się nie da zrobić, Anno.

Wówczas dziewczyna uśmiechnęła się przez łzy.

— Przecież ja wcale nie jestem Anna. Ja nazywam się Zuzanna. Anna jest od dawna zamężna i przysłała mnie tutaj, abym to powiedziała temu zdrajcy...

Kokieteryjnie spojrzała mu w oczy i dokończyła:

— Nie widzę więc powodu, ażeby dotrzymał pan przysięgi danej Andrzejowi. Chyba, że się panu nie podobam i chciałby pan uciec ode mnie? —

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Ślady kradzieży doprowadziły do starego! Co robić?
WICEK: — Oczywiście zwiać i trzymać język za zębami!...

WACEK: — Ale, panie Hipciu, mówię to panu w zaufaniu! Nikomu ani słowa!...
HIPEK: — Ależ musowo!

HIPEK: — Czego są markotni? Bo wykryli kradzież mąki i ślady prowadzą do pana...
MAGAZYNIER: — Co? Do mnie?...

MAGAZYNIER: — Złodzieja ze mnie robicie? Dam ja wam wcierę, gałgany, że się wam odechce kogoś szkalować!...

Nasza rocznica

Dwa lata temu, 17-go stycznia 1946 r., ukazał się pierwszy numer „Ekspressu Ilustrowanego".

Nie chcemy w związku z tym robić żadnych mądrych bilansów, nie chcemy sumować naszych osiągnięć, ani chwalić się rosnącą poczytnością. Ubiegłe dwa lata wykazały bowiem, że Czytelnicy sami ocenili nasze wysiłki i pracę. — Czytają „Ekspress", bo „Ekspress" jest I C H pismem, bo porusza wszelkie sprawy które żywo interesują każdego człowieka, bo „Ekspress" jest przyjacielem swoich Czytelników i stara się zawsze zasłużyć na okazywane mu zaufanie.

W związku z dzisiejszą rocznicą chcemy o jednym tylko zapewnić: w dalszym ciągu dokładać będziemy wszelkich wysiłków, aby gazeta nasza dobrze pełniła swoje zadanie, aby K A Ż D Y znajdował w niej W S Z Y S T K O, co go interesuje.

Radiofonizacja kraju

W listopadzie r. ub. odbyła się w Łodzi zbiórka uliczna, urządzona przez Okręgowy Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju.

Zebrano ogółem 115.632 zł. Z pieniędzy tych zakupiono trzy aparaty marki „Aga" oraz przewody i aparaty te uroczyście przekazano Związkowi Harcerstwa Polskiego dla świetlicy na Bałutach, Związkowi Młodzieży Wiejskiej „Wici" oraz Publicznej Szkole Powszechnej w Tomaszowie Mazowieckim. (t)

Student ofiarą wypadku

25-letni student z Warszawy Zdzisław Narębski najechany został przez tramwaj na Pl. Wolności.

Student doznał złamania podstawy czaszki i w stanie ciężkim lekarz Pogotowia przewiózł go do szpitala św. Jana. (i)

Łódź Kal. — Przemyśl

Zmiany w kursowaniu pociągów

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi komunikuje, że od 15-go stycznia pociągi pasażerskie na linii Łódź Kal. — Przemyśl przez Tomaszów i Skarżysko będą kursowały zamiast do Przemyśla — *do Rzeszowa.*

Na odcinku Łódź Kal. — Przeworsk pociągi te kursują bez zmian, według dotychczasowego rozkładu jazdy. Podróżni jadący do Przemyśla przesiadają się w Przeworsku na dogodny pociąg, który przychodzi do Przemyśla w tych samych godzinach, co dotychczas bezpośredni pociąg Łódź-Kal. — Przemyśl.

Śmierć w Elektrowni

W kotłowni Elektrowni Łódzkiej wydarzył się tragiczny wypadek.

26-letni Michał Sęk (Dowborczyków 29) podczas czyszczenia kotła porażony został prądem i zmarł na miejscu. (i)

Spekulanci w potrzasku

W wyniku wczorajszej kontroli na targowiskach skonfiskowano znaczne ilości białej mąki, z nielegalnego przemiału

Na ostatniej konferencji w Komisji Specjalnej była mowa m. in. o *„dywersji" handlarzy, sprzedających pieczywo z nielegalnej mąki.*

Handlarze ci celowo rozpuszczają pogłoski o rzekomym braku mąki dozwolonej do obrotu i o zmniejszonym wypieku, *aby nastraszyć ludzi i podsunąć im swoje pieczywo i swoją mąkę, które rzecz prosta sprzedają po niewspółmiernie wyższych cenach.*

Zagadnienie to jest nader doniosłe. Jakkolwiek bowiem nastąpiła u nas znaczna poprawa na odcinku aprowizacyjnym, *kraj nasz boryka się jeszcze z pewnymi trudnościami, toteż dla zachowania równowagi między popytem, a podażą musimy sprowadzać pewne ilości zboża z zagranicy.* Większych ilości zboża dostarcza nam przede wszystkim Związek Radziecki.

Równowaga ta może być jednak utrzymana *tylko wówczas, gdy będziemy umiejętnie gospodarowali posiadanymi zapasami.* Słusznie więc uczynił rząd, zabraniając przemiału luksusowej mąki, gdyż przemiał taki *zmniejsza poważnie ilość mąki na rynku.* Rząd wyszedł ze słusznego założenia, że *lepiej, aby każdy miał chleba pod dostatkiem, niż aby niektórzy mogli się raczyć bielutkimi bułeczkami.*

Mimo to jednak, dążąc do polepszenia jakości chleba kartkowego i wolnorynkowego, rząd zdecydował *obniżyć normy przemiałowe z 90 proc. na 80* (mąka żytnia) i *z 80 na 70 proc.* (mąka pszenna).

Te celowe zarządzenia usiłują wypaczyć dla swoich osobistych korzyści handlarze niedozwoloną mąką i pieczywem z niej wypiekanym. Ponieważ działalność ich jest wysoce szkodliwa — *Komisja Specjalna w Łodzi przeprowadziła wczoraj generalną akcję przeciwko tym szkodnikom społecznym.*

Akcją tą objęte zostały *wszystkie targowiska miejskie, na które wyruszyły grupy kontrolerów składające się z przedstawicieli Komisji Specjalnej, Brygady Ochrony Skarbowej i Milicji Obywatelskiej. Ogółem w akcji wzięło udział sto kilkadziesiąt osób.*

Na ogół przyznać trzeba, stwierdzono pewną poprawę na tym odcinku. Większość sprzedających posiadała mąkę o przemiale dozwolonym i pobierane ceny pokrywały się z urzędowymi, przewidzianymi cennikiem.

W siedmiu wypadkach stwierdzono jednak poważne nadużycia. W workach znaleziono białą, jak śnieg mąkę, z przemiału 50 proc. Mąkę tę handlarze sprzedawali po 120 — 140 zł. za kilogram!

Winnym spisano protokóły, a mąkę skonfiskowano i przewieziono do składów Funduszu Aprowizacyjnego. *Nielegalna mąka oddana zostanie szpitalom, sierocińcom i żłobkom dziecięcym, zaś spekulantów czekają surowe kary.* Niezależnie od tego, Komisja Specjalna wszczęła dochodzenie, chcąc zbadać *skąd spekulanci otrzymali nielegalną mąkę i które młyny sabotują zarządzenie Ministerstwa odnośnie przemiału zboża.*

Na marginesie tego należy zaznaczyć, że w mieście naszym obowiązują następujące ceny mąki, których pod żadnym pozorem nie wolno przekraczać:

Mąka pszenna 70 proc. — 73 zł. kg., mąka pszenna 80 proc. — 71 zł., mąka żytnia 80 proc. — 41 zł., mąka żytnia 90 proc. — 39 zł. kg.

Każdego, kto będzie żądał wyższych cen, lub będzie wprowadzał do obrotu mąkę jaśniejszą, czeka wysoka grzywna, lub obóz pracy! (s)

Urna z prochami więźniów

wystawiona będzie przed kościołem Garnizonowym

W ramach tegorocznych uroczystości, związanych z obchodem 3-ej rocznicy wyzwolenia Łodzi, wystawiona zostanie na widok publiczny **urna z prochami żywcem spalonych więźniów Radogoszcza, którzy zginęli na kilka godzin przed oswobodzeniem miasta, w tragiczną noc 18-go stycznia 1945 roku.**

Urna umieszczona zostanie na specjalnie wzniesionym sarkofagu przed kościołem garnizonowym przy Pl. Wolności i stać tam będzie przez dwa dni — 18-go i 19-go bm. — **jako symbol męczeństwa nieszczęśliwych więźniów Radogoszcza.**

Miejski Komitet Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność i nad b. Więzieniem w Radogoszczu, skąd wyszła ta inicjatywa, **wzywa całe społeczeństwo łódzkie do oddania czci i hołdu popiołom męczenników przez składanie przed sarkofagiem kwiatów.**

Komitet zwraca się jednocześnie z apelem do organizacji młodzieżowych ZWM i OM TUR **o zaciągnięcie warty honorowej przed sarkofagiem.**

Wszystkich informacji udziela sekretariat Komitetu przy ul. Piotrkowskiej 236, tel. 268-67. Tam też przyjmowane są wszystkie pamiątki z okresu kaźni w Radogoszczu: fotografie, dokumenty, opisy życia więziennego itp., celem umieszczenia ich w mającym powstać Muzeum Zbrodni Hitlerowskich, oraz ofiary na rzecz tego Muzeum, które uruchomione będzie w połowie marca w Miejskiej Galerii Sztuki.

Objady po 60 złotych

już od przyszłego tygodnia

Nowe ceny w restauracjach, zgodnie z zarządzeniem Biura Cen, winny obowiązywać od 15-go stycznia na terenie całego kraju.

Jeżeli chodzi o Łódź, wskutek pewnych trudności technicznych, *zmiany zaczną obowiązywać w przyszłym tygodniu, kiedy wszystkie zakłady gastronomiczne otrzymają już urzędowe cenniki.*

Ceny poszczególnych potraw podawaliśmy już ostatnio, toteż nie będziemy ich powtarzać, tym bardziej, że zostały zatwierdzone w tej samej wysokości, jak uzgodniono między Zrzeszeniem Przemysłu Gastronomicznego a Komisją Cennikową.

Należy tylko zaznaczyć, że od *przyszłego tygodnia każdy zakład gastronomiczny, prowadzący gorącą kuchnię, będzie zobowiązany wydawać stale w godzinach od 3-ej do 5-ej specjalne obiady popularne, których cena nie może wynosić więcej niż 70 zł. razem z podatkiem konsumcyjnym.*

Poza tym od 12-ej do 22-ej każdy zakład obowiązany jest wydawać *dania popularne po 55 zł.,* jeżeli dania te będą spożywane przy bufecie lub po 60 zł. jeżeli podane zostaną do stolika.

Wielką ulgą dla osób stołujących się na mieście będą też *obiady klubowe, wydawane od 12-ej do 17-ej.* Obiad taki składający się z trzech dań kosztować będzie *od 110 do 150 zł. wraz z podatkiem konsumcyjnym, w zależności od kategorii danego zakładu.* (t)

Nie wyskakiwać z tramwaju

Przy wyskakiwaniu z tramwaju linii „2", przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza, dostała się pod koła przyczepki Lucyna Wojtczak (Wólczańska 155).

Koła zmiażdżyły jej obie stopy. Karetka Pogotowia przewiozła ofiarę własnej lekkomyślności do szpitala św. Rodziny. (i)

Fałszywe zaświadczenia

ułatwiają kombinatorom ich ciemne machinacje. — O ludziach, którzy mają „chody“. — Nie wolno nadużywać pieczątki urzędowej

Jest pewna kategoria ludzi, którzy uważają, że wszelkie zarządzenia są najzupełniej słuszne i celowe, jeżeli jednak... *nie dotyczą ich samych.*

Ludzie ci robią wszystko co mogą, a czego nie powinni robić, *byleby tylko nie podporządkować się niewygodnym dla nich przepisom.*

Tacy zawodowi kombinatorzy mają wielką wprawę w omijaniu wszelkich zarządzeń i gdy tylko jakiś urząd zainteresuje się nimi — *natychmiast rozpoczynają „kontrofensywę“.* Dzięki swym znajomościom zaopatrują się w *rozmaite zaświadczenia, mijające się najzupełniej z prawdą i przedstawiają je w urzędzie, który często jest zupełnie bezsilny wobec tych machinacji.*

Z takimi „lewymi“ zaświadczeniami najczęściej można się spotkać *w zawiłych sporach mieszkaniowych.*

Ktoś zajmuje zbyt duże mieszkanie w stosunku do swych rzeczywistych potrzeb. Przychodzą kontrolerzy, robią wywiad, stwierdzając, że do mieszkania należy kogoś dosiedlić.

Ale „ktoś“ jest bardzo zaradny. Raz dwa zakrzątnie się i już na drugi dzień przedstawia w urzędzie plik zaświadczeń. Jedno stwierdza, że „ktoś“ dotknięty jest *ciężką chorobą* wobec czego musi mieć dużo powietrza. Drugie uzasadnia, że „ktoś“ wykonuje poza tym *„odpowiedzialną funkcję społeczną“*, a więc niesposób pozbawiać go dodatkowego (piątego) pokoju i t.d.

A w rzeczywistości „ktoś“ w ogóle nie pracuje, tylko ma „chody“, a jak tu odmówić staremu znajomemu takiej „drobnostki“, jak wypisanie „głupiego“ zaświadczenia?

Albo taki wypadek. Wyznaczona jest rozprawa w Sądzie Starościńskim. Obwinionemu zależy bardzo na tym, aby ją odwlec. Obwiniony gra na zwłokę, mobilizując czas i wysiłki do jakiejś nowej kombinacji. Nie stawia się więc do Sądu, nadsyłając *„zaświadczenie“, że został „służbowo delegowany“. W rzeczywistości zaś nie pracując nigdzie, siedzi w domu i śmieje się w kułak z tego, że udało mu się wprowadzić władze w błąd.*

W rozmaitych przedsiębiorstwach użyteczności publicznej, obowiązuje i to zupełnie słusznie *ulgowa taryfa dla ludzi pracy.* Czy jednak tylko pracujący z niej korzystają? Otóż — nie! *Z przywilejów tych korzysta niezliczona ilość nierobów, kombinatorów, którzy zaopatrzyli się w kłamliwe zaświadczenia, rozdawane przez niektórych tak szczodrą ręką.*

Albo znane powszechnie wypadki z *zasiłkami chorobowymi.* Ludzie zdrowi, kładą się do łóżka, wzywają lekarza i okłamują go, korzystając z tego, że personel lekarski przeciążony jest pracą i nie ma możliwości dokładnie zbadać stan chorego. *Symulanci natychmiast po wyjściu doktora wstają z łóżka i wychodzą najspokojniej na miasto, lub wyjeżdżają, aby zaałtwić swoje „osobiste“ sprawy* (czytaj: interesy).

Fakty tego rodzaju nie są bynajmniej odosobnione. *Kłamliwe zaświadczenia, zaświadczenia, otrzymywane drogą protekcji i znajomości stały się istną plagą naszego życia.*

Czy trzeba udowadniać jak wielką szkodę przynoszą one ogółowi ludności? Czy trzeba uzasadniać, jak wielkie stanowią one niebezpieczeństwo?

Każdy chyba to rozumie i każdy zgodzi się z tym, że *takim kombinatorom trzeba wypowiedzieć zdecydowaną walkę, aby zrozumieli, że prawo jest dla wszystkich i że obecnie nie ma żadnych „wybrańców losu“.*

Ale do sprawy tej należy sięgnąć głębiej. Jak już wspomnieliśmy, urząd często jest bezsilny, nie mając po prostu możności stwierdzenia, że przedstawione zaświadczenie nie odpowiada prawdzie. *Trzeba więc zacząć od tych, którzy* w y s t a w i a j ą *nieprawdziwe dokumenty, bo właśnie dokumentem jest każde zaświadczenie podpisane przez kierownictwo danej placówki i zaopatrzone w pieczątkę firmową. Nieprawdziwego zaświadczenia nie ma prawa nikt wystawiać. Ani sekretarz jakiejś instytucji, ani lekarz, ani kierownik personalny. Jest to wykroczenie bardzo poważne, za które władze będą wymierzały jak najsurowsze kary!* (o)

Macocha maltretowała dziecko

Zwyrodniała kobieta skazana na półtora roku więzienia

15-letni Tadeusz Wlazło od lat stracił matkę. Ojciec ponownie się ożenił i w domu ujęła ster w swoje ręce zła macocha. *Traktowała chłopca w sposób sadystyczny, biła go, wypędzała z domu i nie dawała mu jeść.* Zdarzało się, że chłopiec, bojąc się wrócić do domu pod nieobecność ojca, godzinami wyczekiwał na niego w bramie podczas zimnych nocy.

Zapytany przez dozorcę, dlaczego nie wraca do mieszkania, odpowiadał:

— *Boję się, znowu zacznie mnie bić. Poczekam na tatusia, wrócę z nim razem.*

Nieszczęśliwy Tadzio, poznawszy w całej pełni gorycz sierocej doli, począł zarobkować. Znosił do piwnic węgiel. Z czasem udało mu się nawet zrealizować swój sen o szczęściu — kupił sobie używany rower. Gdy zarobki ustały, głód znowu zaczął dopiekać sierocie i zmuszony był rozstać się ze swoim skarbem. Sprzedał rower.

O tym właśnie, łkając, opowiadał wczoraj Sądowi Tadzio, gdzie *macocha jego, Teodora Wlazło, zasiadła na ławie oskarżonych pod zarzutem znęcania się nad sierotą.* Oskarżona usiłowała zrzucić z siebie winę i przedstawić chłopca w najgorszym świetle.

Liczni świadkowie zadali jednak kłam jej twierdzeniom. Ciotka chłopca w zeznaniach swoich podała, że *którejś nocy chłopiec boso, w koszuli i spodenkach przyszedł do niej zbity i posiniony, prosząc by pozwoliła mu się przespać choćby obok legowiska psa — w kącie.*

Zwyrodniała „Baba Jaga“ została skazana na półtora roku więzienia.

Sądził sędzia Miętkiewicz, oskarżał prokurator Gągbecki. (p)

Kino „BAŁTYK“ Narutowicza 20

Początek seansów:
W dni powszednie: 17, 19, 21.
w niedz. i święta: 15. 17. 19. 21.

Produkcja: „Wytwórnia Filmów Artystycznych w Kijowie.

Eksploatacja: Film Polski
622R

DZIŚ PREMIERA!
Sensacyjny Film Szpiegowski
Produkcji Radzieckiej

AS WYWIADU

W rolach głównych:
P. Kadocznikow
S. Martison
E. Izmajłowa

Reżyser: B. BARNET

Kto go zna?

Józef Russowski, członek pomocniczej policji niemieckiej, pełniąc służbę od 1941 r. do 1943 r. w Wołożynie — powiecie wileńskim, brał udział w rozstrzeliwaniu 1500 Żydów, w zgładzeniu księdza Udalskiego i żony dr. Famińskiego, zastrzelił piekarza Ratwickiego, jak również dokonał seregu innych zbrodni, m. in. brał udział w spaleniu 150 Polakow w kościele.

Wszystkie osoby, którym znana jest zbrodnicza działalność Russowskiego proszone są o zgłoszenie się do Sądu Okręgowego (Plac Dąbrowskiego 5 II piętro, pokój prok. Leszczyńskiego) — celem złożenia zeznań.

Ludwik Kern

skazany na 10 lat

W lipcu 1942 r. Ludwik Kern objął stanowisko komendanta kompanii policji (Kriminal-Oberassistent) w „straży zewnętrznej“ ghetta łódzkiego. Gorliwą swą służbą zapisał się w pamięci niedobitków ghetta, gdyż „ofiarnie“ przeciwdziałał w ucieczce Żydów, przyczyniając się do ich wyniszczenia.

Gdy rozpoczęła się rejterada Niemców, Kern poszedł w ich ślady i uciekł na teren Rzeszy, gdzie wstąpił do policyjnej służby SS.

Przekazany nam, jako zbrodniarz wojenny, Kern odpowiadał wczoraj przed Sądem Okręgowym, gdzie nie przyznał się do przynależności do SS, a w partii NSDAP był — jak mówił — tylko „płotką“.

Został skazany na 10 lat więzienia.

Rozprawie przewodniczył sędzia Walewski, oskarżał prok. Jankowski, bronił z urzędu adw. Dreszer. (p)

Złodzieje drobiu

aresztowani przez Milicję

Na terenie 12-go komisariatu M.O. grasowała przed świętami szajka złodziei, która kradła z komórek kury, kaczki i gęsi.

Cała szajka została obecnie zlikwidowana przez Milicję. Na czele szajki stał *volksdeutsch Alfons Miller* (Mianowskiego 27), najbliższymi jego współpracownikami byli *Marian Florczak* (Mianowskiego 37) i *Jan Andrzejewski* (Franciszkańska 12).

Wszyscy przyznali się do winy. Okazuje się, że jednej tylko nocy złodzieje dokonali aż pięciu kradzieży!

Część łupu odebrano im i zwrócono poszkodowanym. (i)

Wybory w Lidze Kobiet

W dniu 19.1. 1948 roku o godz. 10-ej rano odbędą się wybory Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Łodzi przy ul. Andrzeja Struga Nr. 1.

Delegatki z Województwa Łódzkiego proszone są o przybycie.



35)

— Dowidzenia panu! — żegna towarzysza.

Potem w nocy przez długi, długi czas śnił jej się dancing - bar „Erika“.

Jazz szaleje, brzęczy szkło, szumi wentylator, szczęka kasa Welnera.

Sale są prawie puste i pusty jest jej rewir.

Nagle wchodzi „on“. Jest zgrabny, trochę pogardliwy.

Siada przy stoliku i woła: „Cherry Brandy“!

Helena idzie w stronę bufetu, ale o dziwo: przy drugim stoliku usiadł znowu młody człowiek o manierach arystokraty i ładnych białych rękach: Zbigniew Olbrzycki.

— Proszę o „Cherry Brandy“!

— I dla mnie też „Cherry Brandy“! — woła ktoś od trzeciego stołu: a tym kimś jest również Olbrzycki.

Kelnerka przeciera oczy, bo widzi najwyraźniej, rzecz niby niemożliwą, a jednak istotną. Oto przy dziesięciu stolikach siedzi dziesięciu Olbrzyckich, a każdy z nich pije „Cherry Brandy“ i uśmiecha się do niej kącikami czerwonych warg.

Helena stoi zdumiona. Lecz oto umilkły nagle jazgoty saxofonów, a pieściwie — tak jak u nich w domu podczas pensjonarskiego balu, jaki rodzice wyprawiali w dzień jej imienin — zabrzmiały dźwięki fortepianu.

Dziesięciu Olbrzyckich podniosło się od dziesięciu stolików i podeszło do niej. Otoczyli ją zwartym, uśmiechniętym kołem.

— Czy możemy zaprosić panią do tańca?

Dziewczyna rozgląda się zakłopotana. Rozumie, że w tym wszystkim tkwi jakaś mistyfikacja. Że wśród tych dziesięciu Olbrzyckich tylko jeden jest prawdziwy, ten który żegnając się z nią w bramie, zbudził jej zmysły tylko jednym przytuleniem swoich warg do dłoni.

Pilnie spogląda im w twarze, chcąc rozcyfrować zagadkę. Ale twarze ich są jednakowo uśmiechnięte i tajemnicze.

— Więc którego z nas wybierze pani? — coraz bardziej zwartym kręgiem otacza ją dziesięciu młodych dżentelmenów.

Nagle roztrąca ich Hans Welner. Broda jego sięga do kolan i płonie. — jak ognie diabelskie błyszczą jego oczy.

— Będziesz tańczyć tylko z tym! — rzuca w jej ramiona Karla Königa.

Polizeirata czuć chmielem i nikotyną. Ubrany jest w śmiesznie krótki, kolorowy szlafrok.

— Będziesz tańczyć tylko ze mną! — bełkocze podczas gdy na podium szyderczo roześmiały się znowu saxofony i zachichotały flety — Rozumiesz? będziesz tańczyła tylko ze mną, Karlem Königiem, Polizeiratem in Litzmannstadt!

Helena rozgląda się po sali: ale tamci zniknęli i pusto jest przy dziesięciu stolikach, przy których siedziało dziesięciu Olbrzyckich.

— Słucham pana radcy! — powiada cicho.

Reflektory gasną. Na sali robi się ciemno: i tylko u wejścia, niby płomienny słup ognia, gorzeje ogromna, asyryjska broda Hansa Welnera.

Monotonnie, bezwolnie tańczy Helena ze swoim ohydnym danserem. Milczy uparcie, zaś po jej twarzy płyną wielkie łzy...

— Obudziła się potem wyraźnie zdenerwowana i przez cały już dzień nie miała spokoju.

Na jej rewirze było wieczorem tłoczno i rojnie.

Pierwszy przyszedł Polizeirat König.

Początkowo udawał, że jej nie dostrzega, ale przy piątym kuflu piwa chwycił ją za łokieć.

— No i co? Zastanowiłaś się? — szepnął porozumiewawczo.

Helena udaje ogromnie zaabsorbowaną. Jest rozstargniona i raz po raz spogląda ku drzewiom jak gdyby w nadziei, że ujrzy w nich zgrabną sylwetkę Zbigniewa Olbrzyckiego.

Olbrzycki jednak nie przyszedł, Natomiast wśród głośnego śmiechu weszły: panna Mona Strobel i Marga. Towarzyszył im wysoki, przystojny oficer piechoty, ten sam, który od pewnego czasu stale asystował Monie i jeszcze jeden gentelman w cywilu.

(D. c. n.)

SPORT

Łyżwiarki CS i rywalizują w Pradze z mistrzynią świata

W mistrzostwach Europy, w łyżwiarstwie odbywających się w Pradze, odbyło w dalszym ciągu jazdę figurową pań.

W dotychczasowej punktacji na pierwsze miejsce wysunęła się znana łyżwiarka kanadyjska BARBARA ANN SCOTT. Dalsze dwa miejsca zajmują NEKOLOVA i VRZANOVA, obie reprezentujące łyżwiarstwo CZECHOSŁOWACJI. Różnice w puktacji nie są wielkie i nie jest wykluczone, że jazda dowolna może przynieść dość poważne zmiany, ale nie wydaje się również, ażeby mistrzyni świata BARBARA ANN SCOTT nie zdołała również i w Pradze zdobyć mistrzostwa.

Na Rivierę chcą wysłać tenisistów na trening

Polski Zw. Tenis. zamierza wysłać na Riwierę Jędrzejowską, Skoneckiego i Kończaka. Trójka ta miałaby wyjechać w połowie lutego i przeprowadzać treningi.

Trudność realizacji tych planów polega na tym, że Skonecki wogóle z niechęcią odnosi się do tenisa, a Jędrzejowska zamierzała w tym roku pauzować. W dodatku PUWF też nie wypowiedział jeszcze swego zdania, a wiadomo, że jego opinia jest w tym wypadku decydującą.

„Konfekcja gra!" Ogólnopolskie zawody tenisa stołowego

Jak podawaliśmy, odbędą się w Łodzi w dniach 17 i 18 bm. pierwsze ogólnopolskie zawody tenisa stołowego o indywidualne i drużynowe mistrzostwa klubów konfekcyjnych.

Mistrzostwa te rozegrane zostaną w konkurencji zarówno męskiej jak i żeńskiej. Rozgrywki odbywać się będą w lokalu świetlicy Rejonowych Magazynów Zaopatrzenia Przemysłu Konfekcyjnego w Łodzi przy ul. Legionów 13.

Udział w mistrzostwach wezmą reprezentacje Łodzi, Warszawy, Poznania, Szczecina, Bydgoszczy, Wrocławia, Kalisza i Krakowa. Ponieważ nie tak dawno przeprowadzono w poszczególnych okręgach eliminacje, i wyłonione w ten sposób grupy pilnie przygotowywały się do mistrzostw, należy spodziewać się że turniej łódzki będzie postawiony na odpowiednio wysokim poziomie.

Ratowanie tonących Ciekawy pokaz na zawodach pływackich w YMCA

W niedzielę odbędzie się na pływalni YMCA rewanżowe spotkanie pływackie łódzkiego HKS z Włókniarzem (Zgierz), który posiada, jak wiadomo, w swoim zespole wszystkich najlepszych pływaków Zgierza. Pierwsze zawody tych drużyn odbyte w Zgierzu przyniosły minimalne zwycięstwo Włókniarzowi, który przewagę uwidocznił tylko jednym punktem. Rewanż niedzielny zapowiada się bardzo interesująco, bo przypuszczać należy, że w basenie YMCA, który posiada normalne wymiary, harcerze czuć się będą lepiej i zrewanżują się gościom.

W ramach zawodów odbędzie się próba harcerska na sprawność pływaka - ratownika. W tej części programu ujrzymy harcerzy - marynarzy z 41-ej wodnej drużyny harcerskiej, którzy zademonstrują jak należy ratować tonących, nurkować i pływać w ubraniu. Zwłaszcza ten ostatni fragment próby jest zawsze dla obserwatorów bardzo interesujący.

Początek zawodów o godz. 17-ej.

DKS bez porażki Tabela mistrzostw tenisa stołowego

W wyniku dotychczasowych spotkań o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego w tenisie stołowym, na czoło tabeli wysunął się zdecydowanie zespół DKS, który w siedmiu spotkaniach odniósł siedem zwycięstw.

Jest to jedyny klub, który dotychczas w mistrzostwach nie doznał porażki. Największy zdawałoby się jego rywal ZKS Elektrownia jest o 3 punkty słabszy, tak samo jak i RKS Ognisko, które widzimy na 3-cim miejscu w tabeli. Ostatnia lokata przypada RTS Widzewowi. Oto szczegółowa tabela:

TABELA KL. A.

Nazwa klubu	Ilość gier	pkt.	stos. zw.	stos. set.
1. DKS	7	7	49 — 14	98 — 28
2. ZKS Elek.	7	4	38 — 25	76 — 50
3. RKS Ogn.	7	4	29 — 34	58 — 68
4. KS.OMTUR	7	3	3[illegible]	[illegible]
5. KS Orat.	7	2	2[illegible]	[illegible]
6. RTS Widz.	7	1	1[illegible]	[illegible]

Jedyny sport zimowy... boks

Jak się bawić to się bawić... — Czwarty raz w ringu Warszawa — Śląsk w boksie. — Odmłodzony skład Łodzi walczy w Poznaniu

(Wit.) Jakże ubogi i nudny jest nasz zimowy sezon sportowy. Obserwujemy niemal kompletny brak imprez, gdyż sporty zimowe unieruchomiły kaprysy naszej aury, a w innych dziedzinach cenne terminy też są zbywane byle jaką imprezą. Jedynym urozmaiceniem tej szarzyzny był występ pięściarzy węgierskich na ringach Poznania, Warszawy i Łodzi, oraz start pływaków czeskich, również w tych miastach.

Nic dziwnego więc, że jeśli w tej monotonii zdarzy się jakaś impreza o pozorach chociażby pewnej powagi, już się na nią zwraca uwagę i mówi o niej dość szeroko. Coniedzielne mecze ligi koszykowej nie są w stanie zainteresować ogółu sportowców na szeroką skalę. Raczej wyczyny pomeczowe koszykarzy w rodzaju „wesołej zabawy" urządzonej przez zawodników Wisły w jednym z hoteli w Częstochowie. To już inna sprawa. Donosi o tym „Sport" katowicki:

Doborowa ekipa Wisły powróciła do hotelu dopiero o 2-giej nad ranem i to w stanie mocno nietrzeźwym. Alkohol konsumowany w jednym z tutejszych nocnych lokali uderzył krakowianom tak silnie do głowy, że, nie dbając o śpiacych w hotelu gości, poczęli wyprawiać niesamowite hałasy, stawiając cały hotel na nogi.

Wyciągnęli z piwnicy balię, wnieśli ją na II-gie piętro, a potem toczyli ją po schodach w dół. Następnie napełnili balię wodą, potem poczęli wrzucać do niej wszelkie przedmioty, jak prześcieradła, poduszki i td., a na zakończenie wzięli się do uprawiania gimnastytki na hotelowych żyrandolach, urywając dwa z nich.

Tuż przed odjazdem pociągu, koszykarze Wisły ulotnili się z hotelu, pozostawiając część nieuregulowanego rachunku. Odszkodowanie z tytułu poniesionych strat hotel oblicza na dalsze 3.000 zł.

Co innego boks. Gdy mowa o boksie, o jakimś spotkaniu międzyokręgowym, lub międzymiastowym, już następuje pewne poruszenie. Bo boks ma swoje prawa, boks jest niemal tak popularny jak piłka nożna — interesują się nim niemal wszyscy.

Z tych też powodów obserwujemy większe zainteresowanie się zapowiedzianymi na niedzielę dwoma meczami pięściarskimi: Poznań — Łódź i Śląsk — Warszawa. Zainteresowanie jest tym bardziej usprawiedliwione, że przecież w ringu zmierzą się okręgi, które słusznie uznać trzeba za najsilniejsze w kraju.

Dla pięściarzy Warszawy i Łodzi będą to mecze wyjazdowe.

Zdaje się, że pięściarzom warszawskim przypadnie jutro nieco łatwiejsza rola do odegrania i mogą się czuć bardziej pewni wygranej, niż łodzianie. — Śląsk, pragnąc pomieścić w reprezentacji wszystkich swych najlepszych, zdecydował się na przesunięcie Bazarnika do kategorii piórkowej, dając w ten sposób Grzywoczowi miejsce w koguciej. Również o kategorię niższą walczyć będzie Rademacher.

Ale wszystkie te przygotowania nie są w stanie poważniej zagrozić Warszawie, która przynajmniej remis powinna w Katowicach wywalczyć. Bo przypatrzmy się tylko: Patora — Kowalczyk, Sobkowiak — Grzywocz, Czortek — Bazarnik, Komuda — Bibrzycki, Błażejewski — Rademacher, Kolczyński — Nowara, Kotkowski — Urbaniak, Archacki — Kubica.

W kategoriach cięższych Warszawa ma chyba zapewnione punkty. Bo nie wydaje się nam, ażeby Kolczyński, Kotkowski i Archacki nie potrafili swych walk wygrać. Stary Komuda napewno rozprawi się z mało rutynowanym Bibrzyckim i remis zapewniony.

Łódź wyrusza do Poznania, nie myśląc chyba o podbojach. W szeregach jej reprezentacji widzimy zawodników młodych, którzy po raz pierwszy przywdzieją koszulki reprezentacyjne. Ten krok Łódź stawia w porę, bowiem i Poznań daje poważnie odmłodzony zespół, podobny mocno do tego, który ostatnio uległ w Radomiu Warszawie. Są w nim tylko dwie stare firmy: Sobczak i Szymura, tym razem przesunięty do wagi ciężkiej.

Jeśli w obu zespołach nie będzie zmian a tego raczej spodziewać się należy, w meczu Poznań — Łódź walczyć będą następujące pary: Liedke — Kargier, Szymański — Brzóska, Panke — Marcinkowski, Adamski II — Bonikowski, Adamski I — Szczepiński, Sobczak — Pisarski lub Trzęsowski, Koleczko — Urzędowicz I Szymura — Stec.

Łodzi chodzi w tym wypadku o dobór reprezentacji, która by opierała się na zawodnikach nie tylko ŁKS i Tęczy, ale również pięściarzach innych klubów odpowiednio utalentowanych. Stąd spotykamy w drużynie takie nazwiska, jak Brzóska, Kargier, Stec, Urzędowicz. Na sukces nie liczymy, ale go też nie wykluczamy. Zwycięstwo będzie raczej przyjemną niespodzianką.

Pomorze pokonało Łódź

Międzyokręgowe zawody M. O. tenisa stołowego

W ubiegły czwartek dnia 15 stycznia odbyły się w świetlicy Elektrowni drużynowe międzyokręgowe zawody ping-pongowe o mistrzostwo M.O.R.P.P. między MO Pomorze — MO. Łódź.

Zawody zostały przeprowadzone systemem pięciu gier i zakończyły się minimalnym zwycięstwem M.O. Pomorza w stosunku 3:2.

Wyniki poszczególnych gier przedstawiają się następująco:

Nowak (Bydgoszcz) — Goszczko (Łódź) 21:18, 19:21, 21:10.

Niklewski (Bydgoszcz) — Porczyński (Łódź) 11:21, 17:21.

Nowak (Bydgoszcz) — Porczyński (Łódź) 17:21, 12:21.

Niklewski (Bydgoszcz) — Goszczko (Łódź) 21:13, 14:21, 21:17.

Jako piąta gra nastąpił double: Niklewski, Nowak — Porczyński, Goszczko 21:11, 21:13.

Poszczególne gry stały na dość wysokim poziomie, natomiast do najciekawszych należy zaliczyć spotkanie Niklewskiego z Goszczkiem.

Zawody sędziował ob. Dressler. Zainteresowanie zawodami bardzo duże, w świetlicy Elektrowni zebrała się pełna sala widzów.

W przyszłym tygodniu M.O. Łódź rozegra spotkanie w Szczecinie dnia 21 bm. z reprezentacją M.O. wojew. szczecińskiego.

Młode siatkarki mistrzynie

HKS reprezentuje Łódź w mistrzostwach Polski

Tegoroczne rozgrywki w siatkówce kobiecej i męskiej o mistrzostwo Okręgu Łódzkiego zostały zakończone. Poziom mistrzostw był bardzo wysoki i do ostatniej chwili nie można było się zorientować, który z zespołów będzie przodującym.

W siatkówce kobiecej I-sze miejsce i tytuł mistrza Okręgu Łódzkiego na rok 1947-48 uzyskał Harcerski Klub Sportowy. **Harcerki zdobyły tytuł mistrzowski po raz drugi.** Zwycięstwo ich jest zasłużone, chociaż zdobyte po bardzo ciężkiej i na wysokim poziomie sportowym walce z równie młodym ale doskonałym zespołem YMCA.

Zarówno w zespole mistrza jak i wicemistrza występują młode dziewczęta i to jest, obok podniesienia się poziomu sportowego, największą zdobyczą piłki ręcznej w Łodzi.

Mistrz Łodzi ma swe najlepsze zawodniczki w Zakrzewskiej, Kaczmarczyk i Kubiakównie, resztę zespołu stanowią: Solarzówna, Styczyńska, Hilczerówna i Orłowska. Poza Kaczmarczykowa, która jest jednocześnie opiekunką drużyny, a którą sportowcy pamiętają jeszcze z przed okresu okupacji, pozostałe zawodniczki nie przekroczyły jeszcze 17 roku życia.

Na podstawie obserwacji lista najlepszych siatkarek Łodzi powinna wyglądać następująco:

Zakrzewska (HKS), Skrodzka (TUR), Kaczmarczyk (HKS), Paprotówna (YMCA), Błażyńska (YMCA), Kubiakówna (HKS), Solarzówna (HKS), Wojterówna (YMCA).

Należy sądzić że w tegorocznych mistrzostwach Polski łodzianki zajmą jedno z czołowych miejsc.

Nowy zarząd kolarzy DKS

Wybitne zasługi tej organizacji są wszystkim znane

Sekcja kolarska Dziewiarskiego Klubu Sportowego odbyła swe doroczne walne zgromadzenie. Jak wiadomo, sekcja kolarska DKS jest jedną z największych i najruchliwszych w Łodzi i łódzkie kolarstwo w swym powojennym rozwoju ma jej nie jedno do zawdzięczenia.

Po złożeniu sprawozdań i przeprowadzeniu dyskusji, udzielono ustępującemu kierownictwu sekcji absolutorium, podkreślając jej zasługi dla kolarstwa polskiego. Należy przy tym zaznaczyć, że sekcja kolarska DKS została w ubiegłym sezonie odznaczona przez Polski i Okręgowe związki kolarskie, a liczni członkowie otrzymali odznaki złote, srebrne i brązowe za propagowanie sportu kolarskiego i czynny w nim udział. Niemałą też rolę odegrywał DKS w propagowaniu i w [illegible] idei [illegible] wzorowe opracowania sprawozdania z sezonu turystycznego swej sekcji.

Do władz sekcji na rok bieżący wybrani zostali: prezes Karpiński Mieczysław (po raz 3-ci z rzędu to jest od czasu założenia sekcji), zastępca — Tarczyński, w-prezes administracyjny — Kermen P., w-prezes sportowy — Trusiński S., kapitan sekcji — Sik S., kapitanowie turystyczni — Lajer W., Woźniak F., Królikowski W., sekretarz — Kermen W., zastępca Myszkowska L., skarbnik Zelmer J., gospodarz — Banasiak A. i Myszkowski W., pomoc sanitarna — Leonow Piotr, członek bez mandatu Tarczyński A.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele ŁOZK: Wróblewski., Urbanowicz K. i Marusik S. Prezes okręgu Wróblewski podkreślił w swym przemówieniu wybitne zasługi sekcji kolarskiej DKS, życząc jej dalszych sukcesów [illegible] ały kolarstwa polskiego. Zebranie [illegible] iczył prezes Garczarek J.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 19 opera narodowa W. Bogusławskiego z muzyką J. Stefaniego „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale".

W związku z uroczystym posiedzeniem Miejskiej Rady Narodowej i Akademią z okazji trzeciej rocznicy oswobodzenia Łodzi, która odbędzie się w poniedziałek dnia 19 stycznia w sali Państw. Teatru W. P., przedstawienie w dniu tym zostaje zawieszone. Wykupione na poniedziałek bilety ważne będą w środę 21 stycznia.

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś o godz. 19,15 niestarzejąca się nigdy świetna komedia Al. Fredry „Damy i Huzary".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.
Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka J. B. Priestley'a „INSPEKTOR PRZYSZEDŁ".

TEATR „SYRENA". — Dziś i codziennie o godz. 19,30 program satyry politycznej p. t. „WGLĄD W RZĄD" z udziałem całego zespołu „SYRENY". Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. tel.: 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „OSA" — Zachodnia 43 tel. 140-09. „WIELKI MECZ"
Przedsprzedaż w godz. 10 — 13 i od 14-ej. Tel. 140-09.

UWAGA dzieci! Teatr Lalek „FARAMUSZKA" daje przedstawienie przy ul. Piotrkowskiej 65 w niedzielę o godz. 12-tej i 14-tej w soboty o godz. 16-tej.

Kina

ADRIA — „Znachor".
BAŁTYK — „As wywiadu".
BAJKA — Konik — Garbusek".
GDYNIA — „Znak Zorro".
HEL — „Piękna przygoda".
MUZA — „Noc Grudniowa".
OŚWIATOWE — Z powodu remontu nieczynne.
POLONIA — „Symfonia Pastoralna".
PRZEDWIOŚNIE — „Znak Zorro"
ROBOTNIK — „Spotkanie".
ROMA — „Człowiek z karabinem".
REKORD — „Jaśnie pan szofer".
STYLOWY — „Kulisy Wielkiej Rewii".
ŚWIT — „Ludzie i myszy".
TĘCZA — „Kulisy Wielkiej Rewii".
TATRY — „Tajemniczy nieznajomy".
WISŁA — „14 Lipca".
WOLNOŚĆ — „Wesoły sublokator".

Program radiowy na dziś

12,03 Wiadomości południ.; 12,08 Przegląd prasy stołecznej; 12,15 Muzyka; 12,20 „Z mikrofonem po kraju"; 12,30 Koncert rozrywkowy; 13,15 Przerwa; 14,00 Muzyka taneczna w wyk. Zespołu Z. Karasińskiego; 14,40 Kolędy Warmijskie i Kaszubskie w oprac. J. Wieczorka; 15,00 (Ł) Ciocia Jula i Wujek Adam odpowiadają dzieciom na listy; 15,15 (Ł) Arie i duety operowe w wyk. M. Jankiewiczówny — sopran i I. Strzałkowskiej — mezzosopran. Przy fortepianie A. Tabaksblatt. 15,35 (Ł) Wiadomości lokalne; 15,40 (Ł) Rozmaitości; 16,00 Dziennik; 16,12 Przegląd gospodarczy. 16,20 Rezerwa; 16,30 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta" — słuchow. dla dzieci starszych; 17,00 „Przy sobocie po robocie" — Koncert popularny na budowę świetlicy PPR. W przerwie „Wiersze o Warszawie"; 18,30 Rezerwa; 18,45 (Ł) „Żelazna kurtyna" — powieść radiowa H. Boguszewskiej, rozdz.. VII; 19,00 „Z zagadnień świata pracy"; 19,15 Lekcja języka rosyjskiego; 19,30 „Melodie ludowe"; 20,00 Dziennik; 20,30 Rezerwa; 20,50 Pogadanka sportowa; 21,00 I audycja z cyklu: „Sonety fortepianowe Amadeusza Wolfganga Mozarta", 21,45 Audycja Biura Studiów; 22,00 Muzyka taneczna; Gra Orkiestra PR. 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I); 22,58 (Ł) omówienie programu lokalnego na jutro; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,20 Muzyka taneczna; 23,55 Wiadomości z ostatniej chwili.

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych
poszukuje
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
ze znajomością księgowości finansowej i ruchomej
INSPEKTORA finansowo - administracyjnego oraz
samodzielnego **KALKULATORA** przemysłowego.
Warunki do omówienia. Zgłaszać się do Wydziału Personalnego ZPG Łódź, Andrzeja Struga 26. 627k

Teatr „OSA". Zachodnia 43. tel. 140-09
Dziś o godz. 19,30
WIELKI MECZ
H. Grossówna, A. Dymsza, H. Brzezińska, J. Pichelski, J. Darski, M. Dąbrowski, B. Halmirska, Z. Łuczak, St Piasecka, H. Szwajcer, duet Sutt.
Przedsprzedaż w godz. 10—13 i od 16-ej, tel. 140-09. 620r

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nie ograniczony na wykonanie robót budowlano-wykończeniowych w Halach Targowych przy ul. Kościelnej nr 6.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 64 pokój nr 5 do dnia 27 stycznia 1948 roku do godziny 11 w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie robót budowlano-wykończeniowych w Halach Targowych przy ul. Kościelnej nr 6".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 13.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr 64, pokój nr 23, I piętro.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 30.000. należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosewelta nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 16 stycznia 1948 roku.

499R ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Opieki Społecznej podaje do wiadomości, że przystępuje do bezpłatnego rozdziału wyprawek dla niemowląt.

Przydziały otrzymają kobiety ciężarne, względnie matki, posiadające niemowlęta, którym przysługuje prawo do świadczeń z tytułu Ustawy o Opiece Społecznej.

Wyprawki przyznawane są przez: a) Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie — Oddział Opieki Społecznej, ul. 6 Sierpnia 5, b) Starostwo Grodzkie Północno-Łódzkie — Oddział Opieki Społecznej, ul. Sędziowska 14 i c) Starostwo Grodzkie Południowo-Łódzkie — Oddział Opieki Społecznej, ul. Rzgowska 145, na zasadzie:

1) zaświadczenia lekarskiego właściwej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, lub Ośrodka Zdrowia, stwierdzającego fakt ciąży wyżej 7-go miesiąca, względnie zarejestrowania niemowlęcia do 6 miesięcy, albo 2) zaświadczenia właściwego Oddziału Opieki Społecznej o niezamożności matki.

Łódź, dnia 16 stycznia 1948 roku.

499R ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr PROCHACKI specjalista, skórne weneryczne przyjmuje 3—6 Legionów 17. 253g

Dr. FALKOWSKI chirurg - urolog, specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159, 3 — 5 pp. tel.: 105-16. 21k

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórne - weneryczne. 1 Maja 3. 8 — 10, 4 — 7. 31k

Dr. ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów. Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — siódma, tel: 179-56. 51k

DOKTÓR REICHER, specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26 druga — siódma. 61k

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, choroby skórno - weneryczne. Piotrkowska 157. 3 — 6. 71k

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 11k

Dr. TEMPSKI, choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Piotrkowska 114, telefon 103-77. 60k

Dr. VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszeria. Narutowicza 4, tel.: 260-92. 105k

DOKTÓR GLAZER, skórne - weneryczne. 5 — 8. Andrzeja 28. 70k

Dr. BASS choroby kobiece. Narutowicza 6, tel.: 208-76. 2471g

Dr. SIENKO specjalista skórno-weneryczne. Kilińskiego 132; 12—2, 4 — 6. 134 k

DOKTOR ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne, 8 — 10, 5 — 7. Nawrot 8. 41k

Dr. KUDREWICZ specjalista weneryczne-skórne, powrócił, 7—10 3 — 7; Piotrkowska 106. 496k

Dr. OLĘDZKI choroby skórno-weneryczne. Żeromskiego 41—1 15 — 18. 581k

Dr. POGORZELSKI wewnętrzne. Wólczańska 4 tel: 192-69. godz. 3—5. 510k

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a. 120k

Dr. MIKOŁAJ BORNSTEIN ginekologia położnictwo. Traugutta 9 — 6. 34221

LEKARZ STOMATOLOG Alicja BURAKOWSKA choroby dziąseł. Laboratorium techniczne. Andrzeja 2

Dr. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych Kopernika 6 — 5, tel.: 186-00.

Dr PIWECKI choroby płuc, serca, przewód trawienny, moczowy. Piotrkowska 35 184R

Dr. HEYKO - PORĘBSKI Jan, choroby skórno-weneryczne. Brzeźna 6 tel. 158-19. 5—7.

Dr. BALICKA choroby skórno-weneryczne Sienkiewicza 52, 4 — 6 tel.: 132-75. 363k

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece. Legionów 3 — 6, 16 — 18. 526g

Dr. DOLIŃSKA choroby dzieci, Narutowicza 6, tel: 208-76. 77k

Dr. KOWALSKI ANATOL: skórno - weneryczne, 2 — 7. Piotrkowska 175. 593g

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76. 18 — 20

Dentyści

LECZ. ZĘBÓW NOWOCZESNA pracownia zębów sztucznych Piotrkowska 8. 51k

Akuszerki

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ, — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. 16g

AKUSZERKA ŁAGOWSKA Irena przyjmuje Zachodnia 52, tel.: 151-76. 589g

Kupno — sprzedaż

NOŻYCE introligatorskie zakupimy. Zatrudnimy fachowca pudełkarza oraz pomocnicę. Tel.: 177-00.

SREBRO w każdej postaci kupuję. M. Welner i S-ka Łódź, Piotrkowska 112, telefon: 120-66. 80k

GREMPLARKĘ metalową fabryczną, obicie na wolant, sprzedam. Radom, Żeromskiego 2 Staniszewski. 626g

SPRZEDAŻ kupno używanych mebli. Sienkiewicza 3. Ancerowicz, ceny przystępne. 103k

KUPIMY stare czcionki, oraz linie w dobrym stanie do drukarskiej maszyny. Wytwórnia Bibułek, Łódź, Piotrkowska 49. 467g

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11-go Listopada 3. 344k

SZAFY — wielki wybór „Meblostyl", Stalina 69. Luksusowe sypialnie od 95.000. 260g

WŁOSIANKĘ poleca najtaniej wytwórnia włosianki „Promień", Łódź, Sienkiewicza 63 493g

„AKUMULATOR". Andrzeja 29 tel. 165-25 specjalność: ładowanie i reperacje akumulatorów wszelkich typów, poleca akumulatory do samochodów amerykańskich, do motorów „Diesla" Kupuje stare akumulatory — (skrzynki). 266k

KUPIĘ książki hebrajskie, żydowskie, biblijne, talmudyczne rodały, godz. 2 — 4. Śródmiejska 46 — 7. 271p

SREBRO w każdej postaci kupuje F-ma B. Kantor i H. Zielińska. Piotrkowska 72, Grand Hotel. 626k

MASZYNA swetrowa 9-70 do sprzedania, na chodzie. Wiadomość: Bałuty, Spacerowa 8 m. 13. 613g

LEWORAMIENNA maszyna do sprzedania. Limanowskiego 120. (Pracownia obuwia.). 595g

DWA radia sprzedam Mende z okiem. Osiedle M. Mireckiego Nowa Mania, Pszenna 9 m. 3. 584g

Różne

PRECISIONS — RADIO Sienkiewicza 2; naprawa wszelkiego typu radio - aparatów. Wzmacniacze do świetlic i lokali. Szybko, tanio, fachowo 34301

ARTYSTYCZNA reperacja ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolinowa, Piotrkowska 30. 581k

ZIOŁA lecznicze M. Szydłowski farmaceuta - zielarz, 40 lat pracy zawodowej. Łódź. Narutowicza 1, drogeria. 555g

BRYCZESY specjalnie wykonuje krawiec z Warszawy. Piotrkowska 176 — 12. 479k

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę, jedyna Tkalnia sztuczna Frankowskiej Śródmiejska 23 — 2.

ORANŻADY, wody stołowe, lemoniady, poleca „Chabeso", Łódź, Daszyńskiego 91. 624k

ZAGINĄŁ pies wilk 1 1/2 roczny. Odprowadzić Prusa 24. 614g

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomoc domowa. Andrzeja 4, m. 21. 617g

POTRZEBNA pomoc domowa. Piotrkowska 14 — 10, Musiałek. 615g

WYKWALIFIKOWANA maszynistka do szycia krawatów potrzebna od zaraz. Pracownia krawatów Wschodnia 58 — 27. 611g

POTRZEBNA pomoc domowa. Południowa 23 — 22. 610g

POTRZEBNA pomoc domowa jedna osoba, 2-letnie dziecko Wschodnia 29 — 17. 607g

POMOC domowa na przychodnie poszukiwana, warunki dobre. Piotrkowska 42 — 36. 604g

POTRZEBNA samodzielna gosposia referencje konieczne. Zachodnia 34 — 8a. 603g

POTRZEBNA pomoc domowa warunki dobre. 6 Sierpnia 13 — 3. 597g

TKACZ (tkaczka) potrzebny na krosna angielskie jedwab. Zgłoszenia Lipowa 72. 596g

POTRZEBNA pomoc domowa Zachodnia 34 m. 10 z referencjami. 594g

POTRZEBNI majstrowie na tkalnię, ślusarze do montażu maszyn włókienniczych, robotnicy niewykwalifikowani oraz księgowi. Zgłaszać się do PZPB nr. 17, Rzgowska 26-28, Wydział Personalny. 586k

Poszukiwanie pracy

EKSPEDIENTKA branży galanteryjnej poszukuje pracy. Referencje i zgłoszenia „Zdolna". 606g

CZELADNIK krawiecki z dwuletnią praktyką poszukuje pracy Koziny Letnia 3-5 — 1 601g

SZOFER z zielonym prawem jazdy poszukuje pracy. Oferty „10". 599g

Lokale

ZAMIENIĘ 4-ro pokojowe komfortowe mieszkanie z garażem i ogrodem owocowym w Łodzi z 5-cio letnim opłaconym czynszem na 3 pokojowe mieszkanie komfortowe w Warszawie. Oferty kierować do Biura Reklam i Ogłoszeń w Warszawie, Smolna 13. sub. „Zamiana" 352k

WYDZIERŻAWIMY lokal fabryczny o powierzchni 357 m. kw. z lokomobilą na 8-em atmosfer, nadający się na drukarnię. Pabianice, Warszawska 82. 616g

SAMOTNY, starszy, stateczny pan poszukuje pokoju sublokatorskiego z używalnością łazienki. Wynagrodzenie do umowy. Zgłoszenia kierować do Administracji „Expressu Ilustrowanego" Piotrkowska 102a sub. „Guma" 531k

PRZEJEZDNY KUPIEC poszukuje pokoju sublokatorskiego z nieskrępującym wejściem. Oferty pod „Dobrze zapłacę". 602g

MAM sklep przy Piotrkowskiej. Czekam propozycji. Dzwonić od 19-tej tel: 164-02. 585g

LOKAL sklepowy z telefonem połączony z trzema pomieszczeniami o łącznej pow. 85 m. kw. położony przy Piotrkowskiej między Przejazd i Nawrot odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Oferty pod „Punkt". 588g

Nauka

KURSY SAMOCHODOWE Gerharda Łódź Piotrkowska 171, Kościuszki 68. Komplety poranne wieczorne. Wyświetlanie filmów samochodowych. Nauka rozpoczyna się w dniu zapisu. 102r

SZKOŁA Samochodowo - Motocyklowa przyjmuje zapisy do dnia 31. 1. Łódź. Wólczańska 27, Piotrkowska 53. 573g

KURSY KROJU I MODELOWANIA 6 tygodniowe przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym, Dział krawiectwa damskiego, bielizny i dziecinnych ubiorów. Zapisy od 15 stycznia Piotrkowska 24 m. 7 w godz. 9 — 11 i 16 — 18. 506k

CENTRALNE Kursy Samochodowe Transportowców, Łódź. Andrzeja Struga 6. Informacje i zapisy codziennie. Specjalna praktyka warsztatowa. 311k

ZAPISY na kursy administracyjno-handlowe, księgowości, stenografii i maszynopisania przyjmuje kancelaria — Andrzeja 1. 476k

WARSZAWSKA Szkoła KOSMETYKI, Masażu Leczniczego. Marii Kasperskiej. Łódź. Narutowicza 37. Wielostronna praktyka. Początek styczeń. 310k

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO czerwone prawo jazdy numer 12034, Przybylski Bronisław Wólczańska 148 225g

ZAGUBIONO dowód osobisty wydany w Ostrowcu Kieleckim na nazwisko Bronisława Dolińska. 619g

ZAGINĘŁA książeczka Ubezpieczalni na nazwisko Makowiecka Stanisława. 618g

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Dutkiewicz Irena. 612g

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Piotrków Tryb. na nazwisko Mazur Jan. 609g

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Kalisz na nazwisko: Jóźwiak Zygmunt wieś Popów gm. Pecznew 608g

ZAGUBIONO legitym. Z.Z. Godlewska Halina Radwańska 3. 605g

UNIEWAŻNIAM leg. służbową spółdzielczą. Winiarska Helena. Łagiewnicka 35. 600g

UNIEWAŻNIAM książeczkę Ubezp. Społecznej. Zemler Józef. Wigury 13. 598g

ZAGUBIONO książeczkę Ubezp. Społecznej. Kiński Władysław. Admiralska 69. 592g

ZAGUBIONO legitym. tramwajową na styczeń. Banacka Józefa. Główna 37. 591g

ZAGUBIONO książkę RKU. Banasiak Stefan Rawelska 5. 587g

ZAGUBIONO książkę Ubezpieczalni. Grzelak Irena, Przędzalnia na 124. 590g

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi
sprzedaje detalicznie we wszystkich swoich sklepach spożywczych
MĄKĘ KARTOFLANĄ I gatunek (superior),
a w hurcie w magazynach P. S. S.
623k przy ulicy Ogrodowej Nr. 74.

„EUREKA"
produkuje:
tinctury, barwniki, lakiery, tusze, bejce, kleje i wszelkie artykuły do celów stolarskich introligatorskich i drukarskich.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Łódz, Narutowicza 54. tel.: 213-59. 621k

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D-02350
Adres Redakcji i Administracji: Łódź ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13. Sport — 137 47. Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesięczna zł. 100.— kwartalna zł. 270.— Zamawiać i wpłacać Kolportaż Łódź Żwirki 1? P. K. O. Nr. VII — 133?
Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"